



litrów krwi zebrano  
podczas akcji  
krwiodawczej  
zorganizowanej z okazji  
40-lecia związku

# Tygodnik

Nr 22/2020  
Katowice  
10.09.2020  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

## 40. URODZINY „SOLIDARNOŚCI”



2-3

Foto: IPN o/Katowice



Foto: TSP



Foto: geograph.co.uk/Penny Hayes



Foto: freepik.com

**5** Wypracowanie rozwiązań dla górnictwa do końca września jest w ocenie związku nierealne.

**6** Rządowy program „Moja Woda” najpopularniejszy jest w województwie śląskim.

**8** Dzięki „S” w Tenneco udało się wprowadzić klarowne zasady oceniania pracowników.

# „Solidarność” to drugie



Foto: ISD

**We wszystkich działaniach, wszystkich protestach organizowanych przez „Solidarność” zawsze najważniejszy był człowiek. Tak było, jest i będzie – mówi Dominik Kolorz podczas regionalnych obchodów 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. W uroczystościach uczestniczył m.in. premier Mateusz Morawiecki.**

**N**ajważniejszym punktem regionalnych obchodów 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” była uroczysta sesja Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”, z udziałem sygnatariuszy Porozumienia Jastrzębskiego i Katowickiego, uczestników strajków z 1980 roku oraz działaczy, którzy zasiadali we władzach „śląsko-dąbrowskiej „S” od początku jej istnienia. W wydarzeniu zorganizowanym w Hali Widowiskowo-Sportowej „Pogoń” w Zabrze uczestniczyła również delegacja rządu z premierem Mateuszem Morawieckim na czele, a także parlamentarzyści i samorządowcy.

Witając zaproszonych gości, Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” wskazał, że najważniejszym postulatem robotników strajkujących w 1980 roku było posiadanie własnej reprezentacji niezależnej od komunistycznych władz. – Żebyśmy mogli mieć Niezależny Samorządny Związek Zawodowy. To się udało 40 lat temu. Udało się wszystkim, którzy wtedy strajkowali, wszystkim, którzy wtedy podpisywali porozumienia w Jastrzębiu i w Katowicach – mówił przewodniczący.

#### Najsilniejsi i najliczniejsi

W swoim wystąpieniu Dominik Kolorz podkreślał, że Region Śląsko-Dąbrowski

od początku istnienia NSZZ „Solidarność” do chwili obecnej jest najliczniejszą i najsilniejszą strukturą związku. Wskazał, że właśnie na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim robotnicy stawili najmocniejszy opór wobec wprowadzenia stanu wojennego. Przypominał też decydującą rolę górniczych strajków w 1988 roku dla przemian demokratycznych, które dokonały się w naszym kraju. – W 1988 roku to już było nowe pokolenie Solidarności. Młodzi ludzie, którzy mieli po dziurki w nosie tamtego systemu. W Jastrzębiu na strajku do samego końca zostało kilkaset osób, ale ich determinacja sprawiła, że mamy dzisiaj wolną Polskę, a „Solidarność” doczekała 40 lat – mówił szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Dominik Kolorz nawiązał również do obecnej, bardzo trudnej sytuacji gospodarczej w regionie. Zaznaczył, że w głębokim kryzysie znajduje się nie tylko górnictwo, ale również hutnictwo, motoryzacja i inne gałęzie przemysłu, które łącznie dają utrzymanie trzem czwartym mieszkańców regionu. Zwracając się do premiera Morawieckiego, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” podkreślił, że trudne rozmowy o transformacji gospodarczej regionu powinny odbywać się w drodze dialogu społecznego i wzajemnej uczciwości. – Jesteśmy gotowi na wiele wyrzeczeń, na wiele ustępstw, ale będziemy za wszelką cenę bronić miejsc

pracy w naszym regionie – zaznaczył przewodniczący.

#### Znacznie więcej niż związek

Premier Mateusz Morawiecki podkreślił w swoim wystąpieniu, że „Solidarność”, to znacznie więcej niż związek zawodowy i wielki ruch społeczny, który w decydujący sposób wpłynął na najnowszą historię naszego kraju. – Dla mnie „Solidarność” to drugie imię Polski. To również nasza przyszłość – powiedział szef rządu. – To, kierunek, który powinien wytyczać politykę każdego dobrego rządu – mówił.

Mateusz Morawiecki zapewnił również o gotowości do prowadzenia „twardego, ale uczciwego dialogu społecznego” w kwestii wyzwań gospodarczych stojących przed Górnym Śląskiem i Zagłębiem Dąbrowskim. – Nie wyobrażam sobie innego podejścia, bo to jest potrzebne, żebyśmy rzeczywiście te naszą solidarność przez małe i przez duże „s” pociągnęli w przyszłość – powiedział premier.

#### Sztandary trzymamy wysoko

Przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda zaznaczył w przemówieniu, że związek mimo ukończenia 40 lat nie jest reliktem przeszłości. – Dalej trzymamy wysoko, dumnie te nasze sztandary, bo po to powstał związek zawodowy „Solidarność”, aby dbał o podmiotowość

# imię Polski



Foto: Krystian Maj/KPRM

pracownika, aby dbał o interesy ludzi pracy – powiedział szef związku. Dziękował wszystkim działaczom, których nazwiska nie są głośne, ale którzy od lat są wierni związkowi i jego ideałom. – Bo to 40-lecie jest dedykowane przede wszystkim tym wszystkim bezimiennym działaczom, którzy do dzisiaj są w związku zawodowym „Solidarność” i tak jak w 1980 roku walczyli w swoim skrawku wolności, jakim były zakłady pracy, o lepszą godność i podmiotowość pracownika, tak to robią do dzisiaj. Bezimienni, wspinali ludzie – powiedział Piotr Duda.

Szef związku przypomniał trudne dla pracowników czasy transformacji ustrojowej i gospodarczej, walkę „Solidarność” o miejsca pracy, o polskie przedsiębiorstwa. Wskazał na długą, lecz uwieńczoną sukcesem batalię „S” o płacę minimalną. – Dzisiaj możemy z dumą mówić, że wreszcie osiągnęliśmy to, o co walczyliśmy nieprzerwanie od kilkunastu lat. Mamy płacę minimalną na poziomie przynajmniej 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w naszym kraju. I to jest owoc naszego wspólnego dialogu i rozmów z rządem. Z tego powinniśmy się cieszyć i być dumni – podkreślił.

Wskazał, że dbanie o współczesną historię, w tym o historię związku też jest ważną powinnością „S”, podobnie jak trwanie przy pamięci o fundamentach związku. – Każda nasza uroczystość poprzedzona jest mszą św., czy modlitwą, bo „Solidarność” rodziła się pod krzyżem i musimy pamiętać o tych naszych wartościach – powiedział, zaznaczając, że „Solidarność” jest wyjątkowym związkiem zawodowym nie tylko ze względu na swą historyczną rolę w procesie upadku komunizmu i przemianach w tzw. bloku wschodnim, ale również dlatego, że fundamenty „Solidarność” opierają się na wartościach chrześcijańskich i na nauce społecznej Kościoła.

## Zbuntowany region

List prezydenta Andrzeja Dudy skierowany do uczestników obchodów przeczytał sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera. Prezydent podkreślił rolę strajków na Górnym Śląsku i w Zagłębiu-Dąbrowskim w przełomowych wydarzeniach z 1980 roku. – Wspomniał, wzruszającym momentem historii było przybycie do Stoczni Gdańskiej przedstawiciela „Fazosu” z Tarnowskich Gór, pierwszego zakładu na Śląsku, który podjął protest na znak solidarności ze stoczniowcami. Już wkrótce potem strajki wybuchły w największych przedsiębior-

stwach, ważących na funkcjonowaniu przemysłu: w jastrzębskich kopalniach „Manifest Lipcowy” i „Borynia”, w tyskich zakładach FSM i w kombinacie metalurgicznym Huta Katowice w Dąbrowie Górniczej, do których dołączyło także wiele innych zakładów. Protesty Śląska i Zagłębia zadziałały jak potężny taran, ostatecznie krusząc opór komunistycznej władzy – napisał Andrzej Duda.

Finałem jubileuszowej sesji Walnego Zebrania Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Zabrze był premierowy pokaz filmu „Zbuntowany Region” w reżyserii Jędrzeja Lipskiego. Dokument przedstawia historię śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” od powstania do czasów współczesnych.

## „Solidarność” mówiła językiem praw

Uroczystości w Zabrze poprzedziła koncelebrowana msza święta w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach. – „Solidarność” wyróżniała kluczowa cecha: nie mówiła językiem interesów, lecz językiem praw. Mówiła w imieniu ludzi, którzy odkrywali, że są istotami mającymi prawo mieć prawa, gotowymi do podjęcia odpowiedzialności za siebie i za swój los – mówił w homilii abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki.

Przypomniał, że górniczy strajkujący w 1980 roku wywalczyli m.in. wolne soboty i zniesienie czterobrygadowego systemu pracy, co dało im wolne niedziele. – Przyszłość naszej Ojczyzny i Górnego Śląska jest i powinna być budowana na wartościach. Wartością pierwszą pośród wartości jest na pewno rodzina, chroniona Konstytucją i niedzielą. O prawo do niedzielnego odpoczynku zmagali się strajkujący robotnicy Wybrzeża i Górnego Śląska. Sprawa ta powraca akurat w 40-tą rocznicę podpisania jastrzębskich porozumień. Tym bardziej więc nie można się godzić na ustępstwa w sprawie niedzieli – podkreślił metropolita katowicki.

Regionalne obchody 40. rocznicy powstania NSZZ Solidarność zostały zorganizowane 3 września, czyli w dniu podpisania Porozumienia Jastrzębskiego. Jeszcze przed uroczystą mszą świętą w Katowicach delegacje krajowych i regionalnych władz związku, a także górniczej „Solidarność” i Komisji Zakładowej „S” z kopalni Zofiówka złożyły kwiaty pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego mieszczącym się na placu im. Tadeusza Jedynaka w Jastrzębiu-Zdroju.

ŁK, NY, Aga



**Grzegorz Stawski**  
– sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego

**– Mielśmy przeciwko sobie cały system, ale od strachu silniejsza była nadzieja – powiedział podczas rocznicowych uroczystości w Zabrze Grzegorz Stawski, jeden z sygnatariuszy Porozumienia Jastrzębskiego i liderów „Solidarność” w latach 80-tych.**

– Dzisiaj dziennikarze pytali mnie, czy w 80. roku się baliśmy. Każdy, kto tamten czas pamięta, wie, że musieliśmy się bać. Jednak ten strach został przewyżniony przez nadzieję związaną z tym, jak wielkie dzieło było tworzone – powiedział Grzegorz Stawski podczas uroczystej sesji Walnego Zebrania Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Zabrze.

Jak podkreślił Grzegorz Stawski, „Solidarność” w Jastrzębiu oraz ludzie, którzy zaangażowali się w tworzenie związku w 1980 roku, byli nieustannie atakowani przez komunistyczną władzę i zależne od niej media. – W Jastrzębiu zbiegali się wszystkie nici gospodarki, które przynosiły dla tamtego rządu pieniądze. To był węgiel, to była stal i energia elektryczna. Dlatego ze strony tamtejszej władzy prowadzona była totalna batalia. Mielśmy przeciwko sobie cały system – wskazał jeden z liderów strajku w KWK Manifest Lipcowy i sygnatariusz Porozumienia Jastrzębskiego.



**Andrzej Rozpłochowski**  
– sygnatariusz Porozumienia Katowickiego

**– Jako jeden z tych, którzy odpowiedzialni są za strajki, za przywództwo nad nimi, za doprowadzenie do porozumień, a następnie do narodzin „Solidarność”, chcę powiedzieć, że gdyby dzisiaj mnie ktoś zapytał kolejny raz, czy bym to samo zrobił, to oczywiście moja odpowiedź brzmi: zrobiłbym dokładnie to samo, tylko starał się jeszcze lepiej, mądrzej, dokładniej, jeszcze bardziej zdecydowanie – podkreślał podczas jubileuszowego WZD w Zabrze Andrzej Rozpłochowski, przywódca strajkujących robotników z Huty Katowice i sygnatariusz ostatniego z czterech porozumień społecznych z sierpnia i września 1980 roku.**

Wspomniał, że rok temu wysunął pomysł, aby 40-lecie związku uczcić w sposób szczególny. – Aby na naszej ziemi stanęła jakaś na wieki pamiątka, pamiątka dziedzictwa „Solidarność”. Tą pamiątką ma być kopiec „Solidarność” – powiedział Andrzej Rozpłochowski. Zapropował, aby do tego celu wykorzystać hałdę przy kopalni Bolesław Śmiały w Łaziskach Górnych. Realizację pomysłu zahamowała pandemia, niemniej, jak dodał Rozpłochowski, inicjatywa ta zyskała już m.in. poparcie szefów regionalnych i krajowych struktur związku.

– „Solidarność” do dnia dzisiejszego jest dla mnie takim najpiękniejszym kwiatem w ogrodzie naszego ziemskiego życia, a jeżeli to jest kwiat najpiękniejszy, to trzeba o niego najbardziej jak można dbać, trzeba go pielęgnować – podkreślił Andrzej Rozpłochowski, wyrażając przekonanie, że dziedzictwo „Solidarność” jest w dobrych rękach.



Foto: Jakub Szynszak/KPP

# Święto „Solidarności”

„Solidarność”, taka, jak była wtedy, twardo stojąca przy wolności, ale przede wszystkim stojąca przy prawach człowieka i pracownika, nie zmieniła się – powiedział 31 sierpnia w Gdańsku prezydent Andrzej Duda podczas obchodów 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”.

**T**a Brama Stoczni Gdańskiej, wtedy im. Lenina, i to miejsce, gdzie w 1970 roku do protestujących robotników strzelano, gdzie połała się krew niewinnych ludzi, którzy chcieli po prostu godnie żyć. Na tym wyrosła „Solidarność”, na wielkim pragnieniu i żądaniu godności. Ludzie po prostu chcieli normalności – mówił prezydent podczas obchodów w Gdańsku.

Andrzej Duda podziękował wszystkim bohaterom Sierpnia 1980 roku. Podkreślił, że ma na myśli nie tylko wielkie nazwiska, ale tysiące robotników z całej Polski, którzy wtedy stali razem z liderami strajków.

Prezydent Andrzej Duda życzył NSZZ „Solidarność” oraz wszystkim pracownikom w Polsce, aby to wszystko, co przyświecało wtedy tym, którzy walczyli o godność, zawsze było w naszym kraju pamiętane i szanowane, ponieważ – jak zaznaczył – jest to gwarancją prawdziwie demokratycznej suwerennej i niepodległej Polski.

Uczestniczący w uroczystościach pod historyczną bramą nr 3 Stoczni Gdańskiej premier Mateusz Morawiecki podkreślił, że „Solidarność” to wielkie zadanie i zobowiązanie na lata i pokolenia. – „Solidarność”, która wówczas wybuchła, jest dzisiaj z nami. To niedo-

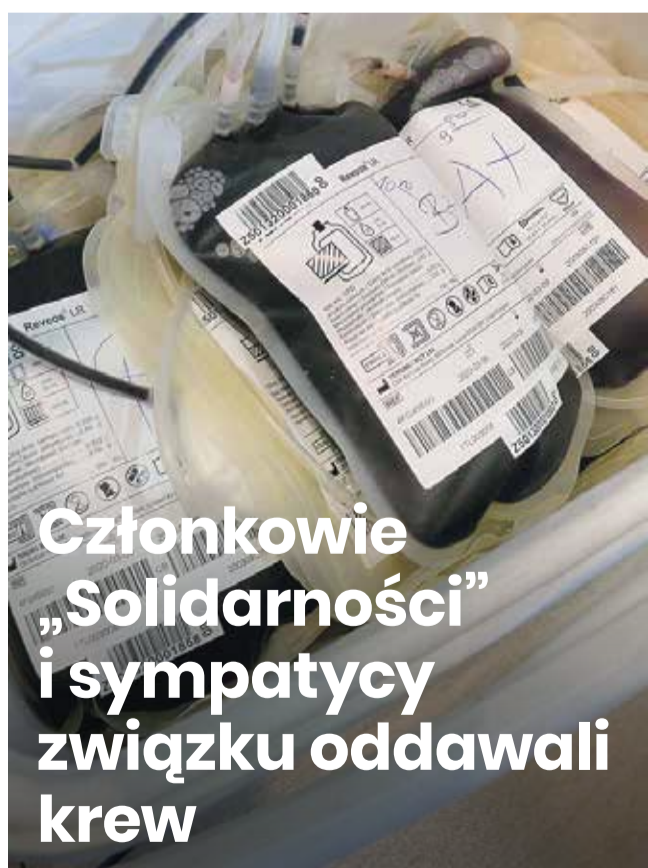
kończony wielki projekt. Ideały „Solidarności” to nie tylko dzieje naszych ostatnich 40 lat, ale to także wyznacznik, azymut na kolejne 40 lat dla rządzących, dla pracowników, dla społeczeństwa, dla narodu Polskiego – mówił Mateusz Morawiecki.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda w swoim przemówieniu zaznaczył, że „Solidarność” rodziła się w wielu zakątkach kraju i we wszystkich tych miejscach pamięć o wydarzeniach z sierpnia 1980 roku jest pielęgnowana przez związek. – Pierwsze porozumienie zostało podpisane 11 lipca w Świdniku, później wydarzenia Lubelskiego Lipca,

pierwszy strajk na Śląsku w tarnogórskim Fazosie, później rozpoczynające się strajki tutaj w Gdańsku, w Szczecinie, Jastrzębiu i Dąbrowie Górniczej. Ludzie „Solidarności” od 40 lat są w tych miejscach, gdzie trzeba dbać o tę historię – wyliczał.

Po przemówieniach zaproszonych gości złożono kwiaty pod bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej. Następnie uczestnicy obchodów przemaszerowali pod gdańską Bazylikę św. Brygidy, gdzie odprawiono uroczystą mszę świętą koncelebrowaną pod przewodnictwem biskupa Jacka Jezierskiego, administratora apostołskiego archidiecezji gdańskiej.

**Łukasz Karczarzyk**



**Członkowie „Solidarności” i sympatycy związku oddawali krew**

**P**onad 220 litrów krwi udało się zebrać z inicjatywy śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Akcja zainaugurowana została 31 sierpnia z okazji 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania „S”. Stanowiska do poboru krwi przygotowane zostały w Jastrzębiu-Zdroju i w Katowicach. 4 września zbiórki przeprowadzono w Raciborzu, Rybniku i Sosnowcu.

– Krwi zawsze brakuje, ale w okresie letnim te niedobory są szczególnie widoczne. W dodatku panuje pandemia COVID-19, większość zabiegów planowanych na marzec, kwiecień, maj została zablokowana i one teraz ruszają. Zapotrzebowanie jest ogromne – powiedziała Gizela Kowol, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu. W Jastrzębiu-Zdroju chętni mogli oddawać krew od godz. 8.00 w punktach przygotowanych w Hali Widowiskowo-Sportowej oraz w filii Wojewódzkiego Szpitala Specjali-

stycznego nr 2, która znajduje się przy ul. Krasickiego. – Tylko w ciągu pierwszej godziny zgłosiło się kilkadziesiąt osób, m.in. pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej, jastrzębskiego szpitala, z kopalń Budryk i Knurów-Szczygłowice oraz mieszkańcy miasta – podkreśliła Halina Cierpiat, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Katowicach i szefowa związku w jastrzębskim szpitalu, współorganizatorka akcji. Punkty przygotowane w Jastrzębiu-Zdroju odwiedziło 250 osób.

W akcji wzięła udział wspomniana już Gizela Kowol, dyrektor RCKiK w Raciborzu. Krew oddali także m.in. Robert Rychel, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju, Józef Danek, zastępca dyrektora jastrzębskiego szpitala ds. medycznych, Piotr Nowak, dyrektor Śląskiego OW NFZ w Katowicach oraz Artur Dyczko, zastępca prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej i Roman Brudziński, prze-

wodniczący „Solidarności” w JSW. 4 września zbiórka krwi odbyła się w Rybniku i Raciborzu. Łącznie w tych dwóch miejscach udało się zebrać 120 litrów krwi. – W akcji uczestniczyło 265 dawców. Dużą grupę stanowili górnicy z rybnickich kopalń, ale było bardzo wiele osób z niewielkich komisji zakładowych „S”. W organizację akcji zaangażowała się „Solidarność” z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku – mówi Patrycja Kogut z biura terenowego śląsko-dąbrowskiej związku w Rybniku.

Specjalistyczne stanowiska do poboru krwi przygotowane także w siedzibie śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w Katowicach. Tutaj krew oddawali m.in. związkowcy i pracownicy Zakładu Karnego w Jastrzębiu-Zdroju, przedstawiciele Służby Ochrony Kolei, a także Kolei Śląskich. W ciągu kilku godzin w siedzibie „S” pojawiło się 45 osób. Po dopełnieniu formalności 31 uczestników akcji oddało 13 litrów krwi.

**Aga, KAR**

# Wciąż bardzo daleko do porozumienia



**Szybka nowelizacja przepisów, która pozwoli ograniczyć import energii, to jedyne ustalenie które zapadło 28 sierpnia podczas rozmów rządowo-związkowego zespołu ds. transformacji sektora górniczego i energetycznego. – Termin wypracowania systemowych rozwiązań do końca września jest nierealny – powiedział po spotkaniu Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.**

**J**ak wskazał Dominik Kolorz, podczas rozmów uzgodniono, że nowelizacja przepisów dotycząca zniesienia obowiązku sprzedaży energii poprzez giełdę zostanie przyjęta w tzw. szybkiej ścieżce legislacyjnej. – To na pewno pozwoli na znaczne ograniczenie importu energii – powiedział przewodniczący.

W trakcie spotkania strona związkowa zaprezentowała raport dotyczący importu energii do naszego kraju w ostatnim okresie. W opracowaniu wskazano m.in., że np. w lipcu 18 proc. zapotrzebowania na energię w Polsce było zaspokajane przez prąd pochodzący z importu, ze szkodą dla polskich elektrowni i branży górniczej. – Z raportu jednoznacznie wynika, że nie ma żadnych przepisów unijnych, które by nam narzucały taką, a nie inną wielkość importu – wskazał szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

W negocjacjach w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim obok reprezentantów strony społecznej i przedstawicieli zarządów spółek węglowych i ener-

gicznych uczestniczyli wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin, wiceszef resortu klimatu Ireneusz Zyska oraz nowy pełnomocnik rządu ds. transformacji energetycznej i górnictwa, sekretarz stanu w MAP Artur Soboń. Po zakończeniu rozmów wiceminister Soboń podkreślił, że wspólne rozmowy z udziałem przedstawicieli górnictwa i energetyki są dobrym rozwiązaniem – Wszyscy mamy tylko pozornie rozbieżne spojrzenie, bo interes jest zbieżny. Interesem jest długoterminowa, stabilna polityka energetyczna państwa z udziałem paliwa, jakim jest węgiel – powiedział Artur Soboń.

Wbrew oczekiwaniom strony związkowej podczas piątkowych rozmów nie udało się rozstrzygnąć problemu niewywiązywania się spółek energetycznych z kontraktów na dostawy węgla zawartych z polskimi producentami tego surowca. Jak wskazuje Dominik Kolorz, wiceminister Soboń zobowiązał się jedynie, że podczas kolejnego spotkania zespołu, które ma się odbyć 10 września w Warszawie, przedstawi

konkretne umowy techniczne dotyczące współpracy kontraktowej między energetyką i górnictwem.

Związkowcy nie otrzymali również odpowiedzi dotyczącej tego, ile energii w Polsce będziemy produkować z węgla w kolejnych latach, ani czy rząd przewiduje inwestycje w bezemisyjne i niskoemisyjne technologie produkcji energii z węgla. – Ministerstwo Klimatu, które jest odpowiedzialne zarówno za strategię polskiej polityki klimatycznej, jak i Politykę Energetyczną Polski, opracowuje te dokumenty wedle własnego widzimisię. Konsultacje, opiniowanie tych dokumentów pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Nie tak dialog społeczny powinien wyglądać w tak ważnych kwestiach – zaznaczył Dominik Kolorz.

Podczas spotkania 28 lipca nie rozmawiano o działaniach naprawczych dla konkretnych spółek węglowych czy kopalń. – Ustaliliśmy, że dopóki nie będzie rozwiązań systemowych, nie będziemy siadać do rozmów o poszczególnych spółkach – powiedział szef górniczej „Solidarności” i przewodniczący

związku w Polskiej Grupie Górniczej Bogusław Hutek.

W ocenie związkowców pierwotny termin zakończenia prac rządowo-związkowego zespołu, który wyznaczono na koniec września, nie będzie możliwy do utrzymania. Jest jednak realna szansa, że kompleksowe rozwiązania dla sektora górniczego i energetycznego będą gotowe do końca października.

Decyzja o powołaniu zespołu, którego celem będzie wypracowanie programu naprawczego polskiego górnictwa w korelacji z transformacją sektora energetycznego zapadła 28 lipca w Katowicach podczas spotkania górniczych związków zawodowych z ministrem aktywów państwowych Jackiem Sasinem. W tym dniu resort zamierzał przedstawić stronie społecznej program restrukturyzacji PGG, który zakładał m.in. zamknięcie 4 kopalń i obniżenie wynagrodzeń górników. Ostatecznie resort wycofał się jednak z planu drastycznych cięć i likwidacji miejsc pracy.

**Łukasz Karczmarzyk,  
Grzegorz Podzorny**

# Program „Moja Woda” najpopularniejszy na Śląsku

Województwo śląskie znalazło się na pierwszym miejscu pod względem zainteresowania programem „Moja Woda”. W ciągu dwóch miesięcy funkcjonowania programu do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach trafiło blisko 3 tys. wniosków na łączną kwotę ponad 13,2 mln zł. Całkowity budżet programu to 100 mln zł.

**T**o ogromne zainteresowanie programem pokazuje, że wiele osób do zmian klimatycznych i ochrony środowiska podchodzi bardzo poważnie. Dzięki temu deszczówka nie będzie trafiać do kanalizacji i rowów odwadniających. Wyłapywana i gromadzona w zbiornikach retencyjnych będzie służyła np. do podlewania ogródka – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Nabór wniosków Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął 1 lipca.

W ciągu dwóch miesięcy w Portalu Beneficjenta zarejestrowano 2924 wnioski na łączną kwotę dofinansowania ponad 13,2 mln zł, co sprawia, że katowicki WFOŚiGW znalazł się na pierwszym miejscu pod względem zainteresowania programem. Następne w kolejności są fundusze w Krakowie i Poznaniu.

– Właściciele domów mogą uzyskać dofinansowanie w wysokości do 5 tys. zł i nie więcej niż 80 proc. kosztów kwalifikowanych, z przeznaczeniem na zakup, montaż, budowę i uruchomienie instalacji, pozwalającej na zagospodarowanie deszczówki i wód roztopowych na tere-

nie nieruchomości. Są to m.in. przewody odprowadzające wody opadowe zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego i podziemnego, otwartego lub zamkniętego, szczelnego lub infiltracyjnego – wyjaśnia Tomasz Bednarek.

Gromadzenie w przydomowych zbiornikach wody opadowej oraz roztopowej i późniejsze jej wykorzystywanie to główny cel programu „Moja Woda”. Tzw. mała retencja jest jednym z kluczowych działań pozwalających przeciwdziałać skutkom suszy. M.in. ze względu na błędną politykę hydrologiczną w ostatnich dziesięcioleciach, przede wszystkim prostowanie

koryt i betonowanie rzek, czy osuszanie terenów bagiennych, w Polsce zatrzymuje się jedynie 7 proc. wody opadowej i roztopowej, z czego zdecydowana większość przypada na duże zbiorniki retencyjne. To jeden z najgorszych wyników w Unii Europejskiej. Program „Moja Woda” jest jednym z działań mających zmienić tę niekorzystną sytuację.

Wnioski w ramach programu „Moja Woda” będą przyjmowane do końca czerwca 2024 roku. Więcej informacji znajduje się na internetowej Funduszu: [www.wfosigw.katowice.pl](http://www.wfosigw.katowice.pl).

**Łukasz Karczmarzyk**

## Mobilne biuro programu „Czyste Powietrze”

**4 800 przejechanych kilometrów, 2100 konsultacji i ponad 200 złożonych wniosków o dofinansowanie – to efekty działalności Mobilnego Biura programu „Czyste Powietrze” podczas wakacji.**

Mobilne biura to inicjatywa Ministra Klimatu, Michała Kurtki, realizowana przez dwa Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska – w Katowicach oraz Krakowie. Projekt ruszył w lipcu. Dotychczas bus dojechał do 58 gmin województwa śląskiego. Z powodu dużego zainteresowania zdecydowano się przedłużyć działalność biura do końca września.

W spotkaniach brali udział eksperci katowickiego WFOŚiGW, którzy doradzali mieszkańcom w kwestii możliwych rozwiązań termomodernizacyjnych, wymiany tzw. kopciuchów, pomagali w wypełnianiu wniosków, które można było złożyć na miejscu. Już pierwszego dnia działalności Mobilnego Biura udzielono 40 porad mieszkańcom Myślenic. Do tej pory bus przejechał ponad 4800 kilometrów, odwiedzając 58 gmin. Pierwszą gminą otwierającą podróż po województwie śląskim była Pszczyna, jedno z najbardziej zanieczyszczonych miast.

Projekt cieszył się zainteresowaniem. Przykładowo w Tarnowskich

Górach udzielono aż 95 konsultacji, w Radlinie 80, a Zabrze 76. Natomiast najwięcej wniosków złożono podczas wizyty w Rybniku – 16.

– Mieszkańcy Rybnika wielokrotnie dopytywali czy mogą jeszcze liczyć na przyjazd Mobilnego Biura. W związku z tym uznaliśmy, że wyjdziemy, a właściwie wyjedziemy im naprzeciw – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Szczegóły dotyczące wrześniowych wyjazdów Mobilnego Biura można znaleźć na stronie:

[www.wfosigw.katowice.pl/mobilne-biuro](http://www.wfosigw.katowice.pl/mobilne-biuro).

**JM**



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



# UMOWA O PRACĘ

– czy pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia?

Aleksandra Kubecka CDO24

**K**odeks pracy przewiduje możliwość jednostronnego rozwiązania stosunku pracy przez pracownika w trybie natychmiastowym, a więc bez zachowania okresu wypowiedzenia. Dokonanie przedmiotowego rozwiązania umowy może nastąpić w dwóch przypadkach.

Pierwszy przypadek związany jest z wydaniem orzeczenia lekarskiego, stwierdzającego szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na zdrowie pracownika jeżeli pracodawca nie przeniesie pracownika w terminie wskazanym w orzeczeniu lekarskim do innej pracy, odpowiedniej ze względu na jego stan zdrowia posiadane kwalifikacje zawodowe (art. 55 § 1 k.p.). Należy więc wskazać, iż rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia może nastąpić dopiero wówczas, gdy pracodawca w terminie wskazanym w orzeczeniu lekarskim nie przeniesie pracownika do świadczenia innej pracy.

Pracownik może również rozwiązać umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w sytuacji, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika. W takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. W sytuacji rozwiązania umowy

o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia (art. 55 § 1<sup>1</sup> k.p.).

Oświadczenie pracownika w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno nastąpić na piśmie wraz z podaniem przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. Podkreślić należy, iż rozwiązanie umowy w tym trybie nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracownika informacji o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Rozwiązanie umowy o pracę z przyczyn o których mowa powyżej pociąga za sobą skutki, jakie przepisy prawa wiążą z rozwiązaniem umowy przez pracodawcę za wypowiedzeniem. Kodeks pracy stwarza zatem pewną fikcję prawną, a mianowicie że zakończenie umowy nastąpiło w drodze wypowiedzenia dokonanego przez podmiot zatrudniający. Powyższe może mieć zatem przełożenie na szereg uprawnień pracownika, przysługujących mu na mocy układu zbiorowego pracy czy też regulaminu wynagradzania obowiązującego u danego pracodawcy, a które to akty mogą uzależniać przyznanie pewnych świadczeń od sposobu ustania stosunku pracy. ■

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej [www.cdo24.pl](http://www.cdo24.pl).

## ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!  
801-00-31-38



27. rocznica:

## „Solidarność” pamięta



Foto: TSD

**4** września w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Wodzisławiu Śląskim odprawiona została msza święta w 27. rocznicę tragicznej śmierci przewodniczącego Śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Grzegorza Kolosy, przewodniczącego górniczej „Solidarności” Adama Stepeckiego i związkowego kierowcy Jana Tyszkiewiczza.

We nabożeństwie uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz Śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” z przewodniczącym Dominikiem Kolorzem na czele, związkowcy z „Solidarności” ze Śląskich kopalń i poczty sztandarowe. Po mszy na grobie Grzegorza Kolosy zostały złożone kwiaty i zapalono znicze.

Zaproszenie:

## Pielgrzymka Ludzi Pracy

**XXXVIII PIELGRZYMKA  
LUDZI PRACY**

**JASNA GÓRA  
19-20 WRZEŚNIA 2020 R.**

**Z MATKĄ ODKUPICIELA  
- MOCNI NADZIEJĄ**

**Sobota**

- 16.00 Otwarcie punktu informacyjnego Pielgrzymki.
- 17.00 Złożenie kwiatów pod pomnikiem bł. Jerzego Popiełuski.
- 19.00 Msza Święta w Bazylice.
- 21.00 Apel Jasnołęcki w Kaplicy Cudownego Obrazu.
- 21.45 Droga Krzyżowa na walach.

**Niedziela**

- 8.30 Otwarcie punktu informacyjnego Pielgrzymki.
- 9.45-10.35 Abp Ignacy Tokarczuk - opiekun Solidarności - wykład dr M. Krzysztoficki IPN Oddział Rzeszów- Aula JP II.
- 10.30 Bazylika
- Przywitanie gości przez Ojca Przeora Jasnej Góry
- Wystąpienie Przewodniczącego KK
- Wystąpienie Prezydenta RP
- 11.00 Uroczysta Msza Święta w Bazylice.

**40 Solidarność**

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

**WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, [www.michaldutka.com](http://www.michaldutka.com); **NUMER ZAMKNIĘTO:** 9.09.2020 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice,** ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

**Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Tenneco jest coraz liczniejsza. Tylko w tym roku do związku zapisało się ponad 100 kolejnych osób. Pracowników przyciąga do „S” skuteczność liderów tej organizacji. Coraz częściej dostrzegają też inne korzyści z przynależności związkowej.**



Foto: freepik.com

## „Solidarność” w Tenneco coraz silniejsza

**M**OZ NSZZ „S” Pracowników Tenneco powstała w listopadzie 2018 roku w fabryce w Stanowicach. Niemal od razu do związku zaczęli się zapisywać także pracownicy rybnickiego zakładu Tenneco. W ciągu niespełna dwóch lat związkowcom udało się doprowadzić do wybudowania nowej szatni w fabryce w Stanowicach i parkingu przy zakładzie. Pod koniec tego roku zakończona została budowa nowego systemu wentylacji na hali produkcyjnej. To były pierwsze, ale nie jedyne postulaty, jakie związkowcy przedstawili pracodawcy. Skutecznie upomnieli się też o wzrost wynagrodzeń. Porozumienie w tej sprawie podpisane zostało pod koniec 2019 roku, a wynegocjowane przez „S” podwyżki weszły w życie w marcu tego roku. Stawki godzi-

nowe pracowników produkcyjnych wzrosły, w zależności od oceny ich pracy, od 60 groszy do 1 zł netto. Z kolei miesięczne wynagrodzenia pracowników administracji są wyższe o 150 zł na rękę.

We wrześniu zeszłego roku o pomoc w zorganizowaniu się zwrócili się do związkowców z Tenneco pracownicy firmy Dynamic Technologies Polska w Czerwionce-Leszczynach. – Uzgodniliśmy, że lepszym rozwiązaniem będzie przyłączenie tej firmy do naszej organizacji, niż zakładanie nowej komisji – mówi Dawid Brożek, przewodniczący MOZ NSZZ „S” Pracowników Tenneco. W ten sposób pracownicy Dynamic mogli skorzystać z doświadczeń związkowców z Tenneco, a jednym z pierwszych postulatów przedstawionych pracodawcy przez związek, było powstanie nowej szatni. – Udało się doprowadzić do jej budowy, inwesty-

cja powinna zostać zakończona jeszcze w tym roku – podkreśla przewodniczący.

Jednym z sukcesów „S” jest wprowadzenie we wszystkich trzech firmach klarownych zasad oceniania pracowników, od czego uzależnione są miesięczne premie i indywidualne podwyżki. – To przynosi wymierne korzyści, pracownicy czarno na białym widzą, z jakiego powodu dostali premię w takiej, a nie innej wysokości. Jeśli nie zgadzają się z decyzją przełożonych i przyjdą do nas, mamy punkt odniesienia do negocjacji – zaznacza Dawid Brożek.

Związkowcy podpisali też ze wszystkimi pracodawcami porozumienia antykryzysowe, zakładające m.in. ochronę miejsc pracy przez okres 6 miesięcy. Jak informuje Dawid Brożek, pracownicy wrócili już do pracy, a produkcja utrzymuje się na poziomie sprzed pandemii. Dlatego „S” rozpoczęła kolejne negocja-

cje, domagając się, by za pracę w sobotę, oprócz wynagrodzenia pracownicy mogli odebrać dzień wolny.

W ocenie przewodniczącego „S”, pracownicy dostrzegają nie tylko poprawę warunków pracy, ale także korzyści płynące z przynależności do „S”, takie jak dostęp do bezpłatnych porad prawnych, czy programy rabatowe dla członków związku. – Na początku musieliśmy przekonywać ludzi do „Solidarności”, dzisiaj sami do nas przychodzą, bo widzą, co dla nich robimy – mówi Dawid Brożek.

W fabrykach Tenneco w Stanowicach i w Rybniku pracuje w sumie ok. 2,8 tys. osób. Obydwie firmy produkują systemy wydechowe. Spółka Dynamic Technologies Polska w Czerwionce-Leszczynach również działa w branży automotive i zatrudnia ok. 250 pracowników.

**Agnieszka Konieczny**

## Chcą wznowienia rozmów

**NSZZ „Solidarność” i pozostałe związki działające w spółce Marelli Sosnowiec Polska domagają się wznowienia negocjacji płacowych. 28 sierpnia związkowcy zwrócili się do pracodawcy z pismem w tej sprawie.**

Rozmowy na temat podwyżek rozpoczęły się na początku lutego, ale już pod koniec marca zostały przerwane ze względu na epidemię koronawirusa. Teraz związkowcy chcieliby wrócić do stołu negocjacyjnego. Jak podkreślają, postulat podwyższenia stawek godzinowych wszystkich pracowników o 2,50 zł brutto nadal jest aktualny. – Firma jest producentem lamp zarówno do nowych, jak i starszych modeli aut. Produkcja idzie pełną parą, ludzie pracują po 12 godzin dziennie plus soboty i niedziele. Negocjacje powinny zostać jak najszybciej wznowione – mówi Aleksander Jacuniak, przewodniczący „S” w zakładzie.

Po spowolnieniu spowodowanym pandemią, 1 czerwca cała załoga wróciła do

pracy, ale wiele osób w czasie wakacji wybrało urlopy wypoczynkowe. – Pozostali musieli nadrabiać zaległości. Okazało się, że przez pandemię mnóstwo kontraktów wciąż nie zostało sfinalizowanych, w dodatku do starych zamówień cały czas dochodzą nowe. Pracy jest mnóstwo – dodaje Norbert Królicki, wiceszef zakładowej „S”.

Pełną parą idzie także produkcja w wytwarzającej lusterka samochodowe firmie Ficomirrors w Dąbrowie Górniczej. Pracownicy tego zakładu należą do międzyzakładowej „S” działającej w Marelli Sosnowiec Polska. – W Ficomirros jest podobnie, jak w Marelli. Ludzie też pracują po 12 godzin dziennie. Jeżeli taka sytuacja się utrzyma, również w tej firmie wystąpimy do pracodawcy o rozpoczęcie rozmów płacowych – zaznacza Aleksander Jacuniak.

W sumie w obu firmach – w Marelli i w Ficomirrors pracuje ok. 2 tys. osób.

**Aga**

## Podwyżki w CMC Poland

**Wzrost wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników o 150 zł brutto – to najważniejszy zapis porozumienia płacowego podpisanego 31 sierpnia przez „Solidarność” i inne organizacje związkowe działające w CMC Poland w Zawierciu. Razem z pochodnymi podwyżka wyniesie ok. 200 zł brutto miesięcznie. Porozumienie weszło w życie 1 września.**

– Systematycznie upominamy się o wzrost wynagrodzeń. Co roku prowadzimy z pracodawcą negocjacje, dzięki którym rosną płace zasadnicze i regulaminowe dodatki. Gdyby nie nasze starania, tych podwyżek by nie było – mówi Henryk Zwolan, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” CMC Poland.

Obok podwyżek płac zasadniczych związkowcy wynegocjowali także m.in. podwyższenie dodatku brygadowego o 20 zł miesięcznie i wzrost dodatku zmianowego o 10 zł miesięcznie. Jak podkreśla Henryk Zwolan, dzięki porozumieniom podpisanym w firmie już wcześniej, w przyszłym roku pracownicy CMC Poland otrzymają o 200 zł wyższą premię letnią i świąteczną. Wyniosą one po 2800 zł brutto każda.

CMC Poland w całym kraju zatrudnia przeszło 2,1 tys. pracowników, z czego około 1,7 tys. pracuje w Zawierciu. W skład CMC Poland wchodzi huta w Zawierciu, produkująca długie wyroby stalowe, kilkanaście zakładów zajmujących się skupem i recyklingiem złomu oraz kilka zakładów zajmujących się przetwórstwem stali.

**Aga**